

Londyn, 15 lipca 1951 r.
Rok III Nr 28 (90)
Redaguje Wydział Informatywno-Prasowy Zarządu Głównego SPK
16 - 20, Queens Gate Terrace
London, S.W.7, tel. WES 0747
Dodatek do „Gazety Niedzielniej“



POLSKA WALCZĄCA SPK KOMBATANT POLSKI NA OBCYZYNI

LEGITYMACJA SPK
AMBICJĄ KAŻDEGO
B. ŻOŁNIERZA!

Młodzież po drugiej wojnie światowej

Zachód

Trwające lata wygnania coraz więcej zmuszają nas do patrzenia z niepokojem w sprawy przyszłości. Kwestia co będzie w Polsce i jakie będą skutki działalności emigracji jest związana z odpowiedzią na pytanie: co wyrosnie z obecnej polskiej młodzieży? Dlatego też zapewne tyle dyskusji w szeregach kombatanatów na tematy młodzieży, dlatego systematyczna działalność na rzecz młodych, dlatego częste wypowiedzi delegatów na zjazdach podkreślające konieczność powiązania aktywności młodego pokolenia z tym co myśli i robi pokolenie starsze.

* * *

Młodzież jest zawsze zagadnieniem dla starszych, ale znaczenie jej urasta w czasach takich jak nasze, okresach przemian, wojen czy rewolucji. Wiek dwudziesty ciągle jeszcze płynie pod znakiem zmian i przewrotów, wywiera to swoje piętno na młodych umysłach, zawsze skłonnych do przyjmowania idei porównawczych nowości i pomysłowości. Młodzież z natury rzeczy jest bardziej krańcowa, chce widzieć w białym białe i w czarnym czarne. Jest mało skłonna do kompromisów, właściwych ludziom starszym i mniej zwraca uwagi na trudności w przeprowadzeniu własnych pomysłów. Często rozwija ona skłonności do gwałtownego przeprowadzania zmian i dlatego zapewne Aleksander, przecinający węzeł gordyjski, pozostanie na zawsze symbolem młodości.

W naszych czasach, gdy krańcowe „izmy“ są ciągle w modzie, te naturalne cechy każdej młodzieży są bardzo istotne, bo mogą się one mocno przyczynić do pogłębienia istniejącego chaosu, bądź do wyprowadzenia świata na solidne, prowadzące w lepsze czasy, drogi rozwoju.

Młodzież polska, z wszystkimi charakterystycznymi dla naszego narodu zaletami i wadami, kształtuje się może oddzielnie od innych młodzie-

ży, ale i pod dużym wpływem przemian i zjawisk zachodzących w całej Europie. Dlatego nie od rzeczy byłoby przyjrzeć się sytuacji młodych w najważniejszych krajach naszej części świata, bacząc zwracając uwagę przede wszystkim na skutki spowodowane przez ostatnią wojnę i pogłębiający się konflikt komunizmu ze światem chrześcijaństwa.

W ANGLII

Wielka Brytania jest jednym z nielicznych krajów Europy, najmniej dotkniętym zmianami wieku XX. Rządzi tu ciągle duch poprzedniego stulecia, życie charakteryzuje ciągłość i stałość, młodzież ma swoje wyznaczone miejsce, w tyle za starszymi. W ruchach ideowych (z wyjątkiem komunizmu i katolicyzmu) młodzi odgrywają niewielką rolę. Są wprawdzie próby reakcji, ale na razie bez większego znaczenia, nie ma zasadniczych zmian i młodzi Anglii wyżywają się w działalności ekonomicznej i w sporcie.

Wojna wyczerpała duży zasób energii ludzkiej, po jej zakończeniu młodzi Brytyjczycy stosunkowo łatwo dali się wprowadzić w normalne tryby maszyny miejscowego życia. Ogólnie biorąc, można powiedzieć, że nie ma specjalnego zagadnienia młodzieży na Wyspach, w każdym razie nie jest ono widoczne.

W NIEMCZECH

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w Niemczech. Tam zapomniano zupełnie o spokoju i porządku sprzed 1914 r. Po burzliwym okresie międzywojennym, po hitleryzmie i straszliwej klęsce, wędrowce ludów i okupacji — przyszło znowu bezrobocie i starcie wojującego komunizmu z Zachodem i Ameryką.

Najmłodszy żołnierz ostatniej wojny ma dziś lat 22. Wśród młodszych nie brak takich, którzy od wczesnego dzieciństwa wychowywali się na hitlerowców.

Młodzież niemiecka stoi w obliczu niepewności własnego jutra i wobec podziału kraju na dwa rodzaje obecnej okupacji. Rosja Niemców nie pociągnie-

ła, a Demokracje nie umiśły zjednać. Na tym tle odzywa nacjonalizm i wrogość wobec wszystkiego co obce. Młodzież pojawia się znów na ulicach, maszeruje i śpiewa chóralnie. Na wschodzie nazywa się to „Związkiem Młodzieży Demokratycznej“, na zachodzie nazwy oficjalnej nie ma. Jednak wymowa reportażu w „Sunday Chronicle“, opisującego tysiąc młodych Niemców w długich butach i półwojskowych kurtkach, defilujących przed grobem generała SS Ohlendorfa, ma swoją wymowę.

Zagadnienie młodzieży w polityce niemieckiej jest. Sytuacja jest nienormalna, a partie polityczne są obsadzone przez ludzi sprzed czasów Hitlera, starszych już dziś i reagujących inaczej niż żołnierze Wehrmachtu. To prowadzi do wykładania energii młodych wśród ruchu tzw. wysiedleńców i w ramach neohitleryzmu.

WE WŁOSZECH I FRANCJI

We Włoszech pomimo siły komunizmu i odradzającego się (wciąż słabego jednak) faszyzmu, większość młodzieży należy do organizacji katolicko-społecznych. Są to w dużym stopniu skutki istnienia silnej i dobrze działającej Akcji Katolickiej, długiej walki przeciw komunizmowi, a wręcz przeciwnie — niepopularności „osi Rzym-Berlin“, która przyniosła klęskę w wojnie.

Inaczej wygląda sytuacja we Francji. Kraj ten przeszedł bardzo mocne załamanie w 1940 r. i tylko młodzież w nim nie skapitulowała. Ona stała się podporą działalności podziemnej, ona czekiwała wielkich rzeczy od Czwartej Republiki. Tu ją spotkał duży zawód. Siły republikańskie są bardzo stare z wyjątkiem MRP (i to nie całkowicie), polityka francuska i ruchy ideowe republikańskie są obsadzone przez najstarsze pokolenie.

Niepewność sytuacji, nienormalność warunków pociągają młode umysły do działania. Dlatego zapewne tylu młodych występuje w szeregach ruchów skrajnych, wśród komunistów i gaulistów. Jest przy tym charakterystyczne, że oba te ruchy przyciągają młodych Francuzów przez swe hasła nacjonalistyczne. Ruch de Gaulle'a (RPF) wysuwa postulat odbudowy potęgi Francji, komuniści zonglują sloganem wyzwolenia się spod opieki amerykańskiej. Młodzież słucha chętnie i walczy. Gwałt polityczny dokonywany przez młodych jest częstym zdarzeniem we Francji.

St.

Przygotowania do obchodu Święta Żołnierza

28 ub.m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego kol. T. Drwęskiego zebranie organizacyjne w sprawie urzędzenia w roku bieżącym obchodu Święta Żołnierza. Na zebraniu zaproszono przedstawicieli organizacji kombatanckich: Samopomocy Lotniczej, Samopomocy Marynarki Wojennej, Koła AK, Sekretariatu Kół Oddziałowych, Związku Inwalidów Wojennych, Stowarzyszenia Inwalidów PSZ, Związku Spa-

dochroniarzy, Związku Kobiet B. Żołnierzy PSZ i Związku Kombatantów Żydów.

Obchód odbędzie się w sobotę dnia 18 sierpnia w godzinach popołudniowych w teatrze La Scala w Londynie.

Zebrani przedyskutowali ogólnie program uroczystości, zlecając naszemu Stowarzyszeniu jako Komitetowi Wykonawczemu opracowanie szczegółowego programu i zajęcie się sprawami technicznymi.

Trzecia rocznica Centrum Studiów Słowiańskich

Centrum Studiów Słowiańskich przy uniwersytecie w Montrealu, na czele którego stoi jako kierownik inicjator tej placówki prof. T. Domański, obchodzi w bieżącym roku trzecią rocznicę rozpoczęcia pracy.

Ośrodek w Montrealu skupia 130 studentów, w związanym z nim organizacyjnie oddziale w Ottawie jest 46, w Windsorze 52 studentów: Polaków, Ukraińców i Kanadyjczyków. Polacy stanowią największą grupę narodowościową wśród studentów i mogą się już pochlubić poważnymi wynikami pracy, m.in. dyplomami ukończenia studiów. 15 dyplomów magisterskich i 1 doktorski wydano w Montrealu, 3 doktoraty i 6 magisterów zdobyli dotychczas studenci w Detroit i Nowym Jorku w Stanach Zjednoczonych.

W gronie wykładowców

„Polska emigracja w Kanadzie“

Nakładem Związku Polaków w Austrii ukazała się niedawno książka pt. „Polska emigracja w Kanadzie“. Jest to praca magisterska absolwenta Centrum Studiów Słowiańskich w Montrealu Bolesława Makowskiego.

Pojawienie się tej pracy ma nie tylko znaczenie dla Polonii w Kanadzie: jako sumiennie opracowany, dający bogaty i różnorodny materiał zarys dziejów jednego z najliczniejszych odgałęzień emigracji polskiej, jest ona cennym przewodnikiem i informatorem dla wszystkich Polaków żyjących w wolnym świecie.

P. Makowski zaczyna swą książkę od informacji o pierwszych latach osadnictwa polskiego na kontynencie amerykańskim, po czym omawia kontakty Polaków z Kanadą od najdawniejszych czasów. Obszernie przedstawiono wkład

wszystkich 5 ośrodków Centrum przeważają Polacy sprwadzeni po wojnie z Europy, natomiast większość studentów polskich wywodzi się z przedwojennej emigracji zarobkowej. Przyjętym w krajach Ameryki z wycieczką młodzież łączy naukę z pracą zarobkową, niektórzy studenci otrzymują stypendia z Fundacji im. Paderewskiego w Nowym Jorku.

Centrum rozrasta się powoli rozbudowując program, ściągając nowych wykładowców z Europy, powiększając zasoby biblioteki, której podstawą stały się książki ofiarowane przez Zarząd Główny SPK. Stanowisko władz uniwersyteckich, a w szczególności rektora uniwersytetu w Montrealu ks. dr Oliviera Maraulta i dziekana wydziału humanistycznego ks. Artura Sideleau, jest bardzo życzliwe.

polski w tworzeniu życia cywilizowanego na obszarze Kanady, scharakteryzowano postaci najbardziej zasłużonych pionierów polskiego pochodzenia: inż. Gzowskiego, Obalskiego, Głabińskiego i innych.

Z kolei przechodzi autor do oceny roli polskiej grupy etnicznej we współczesnym rozwoju Kanady, poświęcając wiele uwagi życiu organizacyjnemu Polonii zarówno zarobkowej „starej“ jak i powojennej „nowej“ emigracji.

Do najciekawszych należą rozdziały traktujące o życiu religijnym, kulturze umysłowej, obyczajach, życiu domowym Polonii kanadyjskiej i jej żywym związku z Polską. W tej części również zawarte są informacje o szkołach polskich, ośrodkach naukowych, bibliotekach i instytucjach.

Zamyka książkę rozdział poświęcony udziałowi Polonii kanadyjskiej w drugiej wojnie światowej oraz w powojennym wysiłku produkcyjnym, związanym z ekspansją gospodarczą tego dominium.

Księgarnia SPK w Niemczech

HÜXTER/W. C/O SPK, POSTLAGERND. TEL. 718

dostarczy Ci na najlepszych warunkach każdą książkę polską, jaka znajduje się na emigracyjnym rynku księgarskim
każde polskie pismo niepodległościowe w prenumeracie bezpłatnie

Księgarnia SPK pomoże Ci również

w przekazaniu paczki do kraju
w korzystaniu z różnych kursów nauczania korespondencyjnego w Wielkiej Brytanii
w załatwieniu szeregu spraw wymagających znajomości i kontaktów w różnych środowiskach emigracji polskiej
KORZYSTAJ Z USŁUG KSIĘGARNI SPK W NIEMCZECH!

(Dokończenie w następnym numerze)

**KAŻDY KOMBATANT
GZYTA SWOJE PISMO!**

Blaski i nędze Koła Nr 220

Koło Nr 220 na pewno nie jest typowym Kołem SPK, raczej trzeba to powiedzieć od razu jest ono zgoła wyjątkowym, może jedynym wśród paruset Kół w Wielkiej Brytanii. Bowiem siedzibą Koła jest Osiedle Polskie w Penrhos, miejscowość gdzie od dwóch już lat funkcjonuje zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe ośrodek dla starszych wiekiem i niezdolnych do pracy Polaków.

Obecnie mieszka tu przeszło 200 osób, przeważnie byłych wojskowych. Osiedle powstało z istniejącego tu obozu PKPR, w okresie likwidowania tej instytucji. Z okresu PKPR również pochodzi tutejsze Koło SPK. Odegrało ono bardzo istotną rolę w trakcie przechodzenia ze stanu obozu wojskowego PKPR na całkiem już cywilne Osiedle. W tym czasie Koło SPK, dzięki umiejętności kierownictwu ówczesnego prezesa Koła kol. P. Kończycy, stało się wyrazicielem opinii mieszkańców Osiedla i czynnikiem społecznym oddziaływającym wyraźnie na układ stosunków w Penrhos. Koło przyjęło na siebie całą pracę w dziedzinie życia kulturalnego i umysłowego Osiedla, organizację imprez rozrywkowych, w prowadzonych przez Koło: klubie, czytelniami i bibliotecze. Oprócz tych czynności Koło SPK prowadziło również kawiarnię i sklep kombatantki oraz obsługę pocztową Osiedla. Również z inicjatywy Koła zorganizowano warzywny ogród kombatantki i kilkadziesiąt działek ogrodniczych indywidualnych, uprawianych przez poszczególnych mieszkańców Osiedla. Działki te, zwane popularnie „redutą Orzona” (bowiem do ich posiadaczy zastosowano znane powieźdzenie wieszczą: „nam strzelać zakazano, wstąpiłem na działkę”, co było szczególnie aktualne w okresie likwidacji PSZ), obecnie łącznie z warzywnikiem kombatantkim, dostarczają jarzyn i warzyw do kuchni Osiedla oraz do kawiarni i sklepu SPK po cenach przeciętnie o 20% niższych od rynkowych.

Te wszystkie wymienione wyżej poczynania Koła nie tylko wytrzymały próbę czasu, ale niekiedy z nich, jak r.p. sklep i kawiarnia są dzisiaj podstawą finansową Koła, a imprezy kulturalne, po przejściu odpowiednich modyfikacji spowodowanych zmianami życia, stały się w ramach Koła Kulturalno-Oświatowego Osiedla zjawiskiem zupełnie wyjątkowym. Bowiem na pewno jest czymś zupełnie wyjątkowym fakt, że w Penrhos odbywają się regularnie i stale co tydzień (w każdą sobotę) odczyty i wieczory literackie, a co niedziela wieczory muzyczne, na których miłośnicy muzyki mogą się rozkoszować odtwarzanymi z płyt utworami najwybitniejszych kompozytorów.

Wszystkie te imprezy są wykonywane wyłącznie siłami własnymi!

Nie mniejszą chlubą Osiedla jest biblioteka, również zorganizowana i uruchomiona przez Koło SPK. Jest ona dziełem kol. M. Jankowskiego, który w okresie likwidacji PKPR podziwu godnym nakładem energii i pomysłowości

ci potrafił zgromadzić kilkadziesiąt tomów książek polskich i angielskich. Z czasem jednak, szukając jak najbardziej korzystnych rozwiązań dla ogółu mieszkańców Penrhos, Koło SPK zrzekło się wyłączności w prowadzeniu biblioteki. W ten sposób powstała biblioteka Osiedla, prowadzona nadal przez kol. Jankowskiego. Liczy ona obecnie 1.000 tomów polskich i 500 angielskich i stale uzupełniana nowościami rynku księgarskiego jest dzisiaj jednym z poważniejszych i wartościowych księgozbiorów w Wielkiej Brytanii.

Niezależnie od biblioteki Osiedla, przeznaczonej dla użytku mieszkańców Penrhos, Koło SPK prowadzi bibliotekę wysyłkową zawierającą 550 tomów. Biblioteka wysyłkowa obsługuje członków Koła Nr 220 mieszkających poza Osiedlem Penrhos. Na listowne zapotrzebowanie otrzymują oni odbity na powielacz katalog i po opłaceniu kosztów przesyłki wybrane przez siebie książki.

Biblioteka wysyłkowa jest jednym ze sposobów utrzymywania stałego kontaktu z członkami Koła poza Penrhos. Jest ich ogółem 30, rozrzuconych po całej Wyspie, przeważnie jednak pracujących po 2-3 w charakterze robotników rolnych u farmerów w Walii. Poza wysyłką książek otrzymują oni kwartalny biuletyn Zarządu Koła Nr 220, w którym podaje się im wszystko to, co ich może interesować z życia SPK, Koła i Osiedla Penrhos. Ale może najbardziej skutecznym środkiem utrzymania żywego kontaktu jest korespondencja indywidualna. Obecny prezes Koła kol. J. Wołkowicki szczególną wagę przywiązuje do regularnego wysyłania listów do członków Koła poza Osiedlem. Listy te utrzymane w tonie przyjaznym i koleżeńskim wnoszą moment intymności i zainteresowania w życie ludzi, często pozbawionych wszelkich kontaktów ze światem zewnętrznym. Zdarza się, że taki samotny Polak, zagubiony w jakiejś zabitej desce od świata farmie walijskiej, pisze z rozczuleniem i wdzięcznością, iż listy Koła SPK w Penrhos są jedyną korespondencją, jaką w ogóle otrzymuje.

Oczywiście wszelkie próby tych ludzi są załatwiane przez Zarząd Koła natychmiast i bardzo dokładnie. Stwarza to tak pożądaną moment zbliżenia i związania samotnych ludzi z organizacją. Bo chociaż nie zawsze i nie wszystko Koło może załatwić pozytywnie, to jednak zawsze pozostaje świadomość, że organizacja się nimi interesuje, że dba o nich, że nie tylko o nich nie zapomina, ale z własnej ini-

Stan szkolnictwa polskiego w strefie amerykańskiej

Według danych kierownictwa szkolnictwa polskiego w strefie amerykańskiej Niemiec, w dniu 1.6.1951 r. było na tym terenie 11 szkół powszechnych z 36 nauczycielami i 616 dziećmi, 9 przedszkoli z 25 przedszkolankami i 796 dziećmi oraz 3 kursy gimnazjalne z 12 nauczycielami i 41 uczniami.

cyatywy szuka kontaktu z nimi.

Tyle mniej więcej mówi prezes Koła kol. Wołkowicki, którego zastają w lokalu SPK przepisującego na maszynę role z jednoaktówki Fredry „Pierwsza lepsza”.

— Cóż to, SPK uruchamia zespół amatorski?

— Nie, to Koło Kulturalno-Oświatowe — mówi prezes — ale uważam, że SPK wszędzie gdzie jest powinno być ośrodkiem inicjatywy i pomocy we wszelkich poczynaniach. Tużaj, w Penrhos, staramy się być pomocą wszystkim na terenie Osiedla. A więc w tym wypadku rozpisuję role dla zespołu amatorskiego Osiedla, ponieważ Koło SPK ma maszynę do pisania, a ja umiem na niej pisać...

— Istotnie, bardzo obywatelskie stanowisko...

Rozmawiamy następnie o naszych osiągnięciach i bolączkach.

— Składki są zupełnie nie wystarczające na jakąkolwiek wydatną pracę Koła. Dlatego trzeba myśleć o powiększeniu dochodów Kół małymi, ale dobrze przemyślanymi i skalculowanymi imprezami. Proszę zwrócić, jako przykład, nasze Koło w Penrhos, które jest wyjątkowo upośledzone, bo do Koła należą wyłącznie ludzie nie pracujący i nie zarabiający, żyjący tylko z zasiłku Assistance Board. W tym stanie rzeczy nie tylko nie ma mowy o podwyższeniu składek członkowskich, ale dla bardzo wielu musieliśmy obniżyć nawet dotychczasowe stawki. Trzeba więc było szukać dochodu z innych źródeł. Nasze przedsiębiorstwa: sklep, kawiarnia, ogród warzywny i pracownia krawiecka dają ogółem rocznie dochodu około £150.

— £150 dochodu przy 128 członkach to wypada przeszło funta na osobę. To się wydaje nie mało i przy takiej kwocie można już prowadzić poważną pracę!

— Naturalnie — mówi prezes — toteż wydajemy rocznie tylko na samą prenumeratę czasopism do naszej czytelnicy £30. W tym roku wpłaciliśmy do Koła Kulturalno-Oświatowego Osiedla £25, na Fundusz Pomocy daliśmy £20, a nawet stać nas było na wpłacenie do Skarbu Narodowego £11. Przedsiębiorstwa więc własne mogą stać się podstawą finansową pracy kulturalnej Koła. Jestem przekonany, że np. taki sklepik jak nasz może powstać i równie dochodowo prosperować w każdym polskim osiedlu. Koła zaś w większych miastach powinny raczej organizować warsztaty naprawcze: krawieckie i szewskie, które — jak uczy doświadczenie — są również dochodowe, nie mówiąc już o tym, że dają utrzymanie paru pracownikom. Jeżeliby któreś z Kół zainteresowało się naszymi doświadczeniami w tej dziedzinie chętnie służę wszelkimi informacjami. Grunt — kończy kol. Wołkowicki — to nie gonić za dużymi zyskami, a ograniczyć się do małych, ale dobrze przemyślanych i skalculowanych imprez.

K. O. T.

INTERNAT ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

pod kierownictwem ks. ks. marianów

w Lower — Bullingham, k. Hereford

Otwarty będzie z dniem 6 września 1951 r. dla chłopców polskich od lat 6 — 12 w oparciu o katolicką szkołę angielską w Hereford.

Internat początkowo obliczony jest na 40 miejsc. Koszty utrzymania wynoszą 30/- tygodniowo, płatne zależnie od porozumienia za każde trzy, lub za jeden miesiąc z góry.

Wpisowe jednorazowe wynosi £ 2.0.0.

Opłaty pokrywają koszty utrzymania, naukę polskiego i kierunek wychowawczy.

Wydatki specjalne jak podróże, reperatury ubiwa, odzież, lub jej uzupełnienie muszą być pokryte osobno.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje wpisy:

Ks. Superior J. Jarzębowski, Congregation of Marian Fathers; Lower — Bullingham, Hereford.

CZY NABYŁEŚ JUŻ

BILET FOOTBALLOWY F. A. F.

przynoszący następujące wygrane:

£ 100, £ 80, £ 24 itd.

Bilety F. A. F. są do nabycia w Klubach Sportowych, Kołach SPK, lub w F. A. F. (Football), c/o SPK, 18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7.

NIE ZWLEKAJ Z NABYCIEM!

BILET DAJE CI SZANSĘ WYGRANA POWAŻNEJ SUMY! KLUBOM SPORTOWYM I KOMITETOWI ORGANIZACYJNEMU MISTRZOSTW PIŁKARSKICH DRUŻYN POLSKICH W WIELKIEJ BRYTANII ZASIŁ FUNDUSZE PRZEZNACZONE NA ORGANIZACJĘ ROZGRYWEK!

Cena biletu 2 szylingi

WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE



CENTRALA HANDLOWA SPK W LONDYNIE

otworzyła dotąd następujące

SKLEPY SPOŻYWCZE

MANCHESTER
27, Wilmslow Rd.

NOTTINGHAM
22, London Rd.

CAMBRIDGE
35, Union Rd.

Przyjdź a przekonasz się, że posiadamy na składzie kontyentalne artykuły żywnościowe w wielkim wyborze, a w szczególności wędliny w kilku gatunkach, słoninę soloną i wędzoną, mięsa w puszkach, sery, kapustę, ogórki, biszkopty, soki, przyprawy itp.

TOWAR ŚWIEŻY, NAJWYŻSZEGO GATUNKU
a przy tym TANI!

Zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów

Wieczór towarzyski w Rugby

Jedyną organizacją istniejącą i działającą w Rugby jest Koło SPK Nr 301. Ponad 50% z około 100-osobowej Polonii miejscowej należy do SPK. Zarząd Koła chce jednak stan członków zwiększyć. W tym celu m. in. postanowiono możliwie często urządzać wieczory towarzyskie, których program — aby połączyć pozytywne z przyjemnym — będzie składał się z dwóch części: poważnej i wesolej.

Pierwszy z serii wieczorów pt. „Do rymu i do rymu”, odbył się 16 ub. m. w sali domu katolickiego St. Maries.

Wieczór został poprzedzony nabożeństwem wieczornym.

Szukają Was!

Bolesław Smolka, por., był w 1947 r. w Anglii. Ważna wiadomość ze Stanów Zjednoczonych.

Poszukiwani przebywający w W. Brytanii znajomi Józefa Sobolewskiego z Bukowska, pow. Sanok lub okolic.

Wiadomości kierować do Zarządu Głównego SPK, 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7.

SA M

W LONDYNIE BIBLIOTEKA DOMU KOMBATANTA

jest czynna codziennie w godz. 17-20.30 w soboty w godz. 13 - 15 i 17 - 20.30 w niedziele w godz. 12 - 14.30 W święta Biblioteka nieczynna